

Głos ekologiczny



W Ustroniu się cieszą...

FUNDUSZ SYPNĄŁ KASĄ

Pod Czantorią i Równicą będzie kontynuowany program ograniczania niskiej emisji. Do budżetu miasta wprowadzono właśnie pokaźne kwoty, które trafią na konto Ustronia z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Zresztą, nie pierwszy raz...

Dużym powodzeniem wśród mieszkańców cieszyła się ubiegłoroczna ósma edycja programu wymiany źródeł ciepła na ekologiczne. Jesienią na terenie Ustronia wymieniono kolejnych 30 starych pieców na gazowe albo nowoczesne kotły opalane węglem. Na ten cel miasto przeznaczyło 181 tys. zł. Mieszkańcy, którym udało się zakwalifikować do programu, otrzymali bezzwrotną dopłatę wynoszącą 6 tys. zł.

- *Od momentu wprowadzenia w naszym mieście programu ograniczania niskiej emisji, z budynków mieszkalnych zniknęło kilkaset starych pieców. To jakby przestawić na ekologiczne źródła ciepła sporej wielkości osiedle. Z racji statusu miasta uzdrowiska, tego rodzaju działania mają priorytet* - mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

Chętnych na wymianę pieców było znacznie wię-

cej, niż pieniędzy. Postanowiono więc zawalczyć o jeszcze większą pulę, by dziewiąta edycja programu wymiany źródeł ciepła na ekologiczne była jeszcze efektywniejsza. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, gdzie ustronjski samorząd skierował swoje wnioski uznał, że warto wspierać proekologiczne inicjatywy akurat w Ustroniu. Efektem będą znaczne środki finansowe, które zasilał budżet miasta w postaci pożyczek i dotacji.

- *W kolejce jest kilkadziesiąt wniosków mieszkańców o dofinansowanie. Cieszą się, że będziemy potrafili spełnić te oczekiwania* - podkreśla gospodarz Ustronia. Potwierdzeniem słów burmistrza jest zwiększenie dochodów i wydatków budżetu miasta o 482 tys. 560 zł, z przeznaczeniem na ograniczenie niskiej emisji w bu-

dykach jednorodzinnych. W tej kwocie 122 tys. zł stanowi dotacja, a 360 tys. 560 zł - pożyczka, o którą wystąpiono do funduszu. Tak więc pod Czantorią i Równicą ubędzie kolejnych 50-60 starych pieców.

Co więcej, WFOŚiGW w Katowicach zarezerwował dla Ustronia 250 tys. zł dotacji na drugi etap rozbudowy kanalizacji sanitarnej na ulicy Akacjowej oraz blisko 400 tys. zł na rozbudowę kanalizacji na ulicach Skowronków i Jelenica. Do tego trzeba jeszcze doliczyć prawie 107 tys. zł w formie pożyczki na drugi etap rozbudowy kanalizacji w rejonie ulicy Wczasowej. Wsparcie finansowe z funduszu oraz złotówki z miejskiego budżetu, pozwoli objąć proekologicznymi inwestycjami kolejne rejony miasta. Ich realizacja rozpocznie się jeszcze tej wiosny. (mark)

Sposób na ekologiczny kompostownik

NAWÓZ Z... BALKONU

O zaletach kompostownika nikogo nie trzeba przekonywać. To nie tylko sposób na pozbycie się kuchennych odpadków, ale i na naturalny nawóz do roślin. Tylko co zrobić, jeśli nie mamy ogrodu, a jedynie... balkon? Większość powie, że kompostownik na balkonie będzie śmierdzieć i przeszkadzać sąsiadom. Niekoniecznie.

Proces tworzenia własnego nawozu może być przygodą dla całej rodziny. Naturalny nawóz świetnie sprawdzi się dla roślin doniczkowych, może być także zaczątkiem warzywnego ogródka na balkonie. Wbrew pozorom, jeśli przestrzega się podstawowych zasad kompostowania, przykry zapach najpewniej się w ogóle nie pojawi. Zamiast niego unosić się będzie woń mokrej ziemi. Aby tak się stało, należy zadbać o miejsce, w którym zostanie umieszczony kompostownik. Nie może być mocno nasłonecznione, gdyż kompost wyschnie. Trzeba jednak pamiętać, że gdy temperatura spadnie do 10 stopni Celsjusza, kompostownik trzeba przenieść np. do piwnicy albo po prostu z niego zrezygnować. Procesy rozkładu w niższej temperaturze bowiem ustają.

Ważne, aby wybrać odpowiedni pojemnik. Na rynku dostępnych jest kil-

ka pomysłów urządzeń. Część z nich w niczym nie przypomina tradycyjnego kompostownika. Taki designerski gadżet będzie więc nie tylko funkcjonalny, ale i cieszył oczy. Najczęściej spotykane na balkonie są kompostowniki z tworzywa sztucznego. Dobrze wykonane, mogą służyć przez wiele lat. Trzeba pamiętać, aby do kompostownika był odpowiednio duży dostęp powietrza i łatwe manewrowanie przy dolnej części pojemnika. To pozwoli przemieszczać materiał lub zabrać gotowy nawóz. Ciekawym rozwiązaniem jest kompostownik obrotowy, który wyglądem przypomina nieco betoniarkę. Pozwala na łatwe przemieszanie i dotlenie kompostowanego materiału, przez co skraca czas oczekiwania na gotowy nawóz. Z kolei kompostownik segmentowany skutecznie rozkłada materię, po części niweluje nieprzyjemne zapachy, jest

szczelny i posiada system wentylacji.

Co można kompostować? Niektóre owoce, obierki, warzywa, fusy z kawy czy herbaty, skorupki jajek i niewielkie ilości papieru. Do kompostownika nie powinno się dodawać solonych, tłustych odpadków z mięsa, nabiału, skórek owoców cytrusowych oraz bananów. Te ostatnie nie rozkładają się, ale pleśnieją i przeszkadzają w prawidłowej fermentacji odpadów. Problem pojawia się przy kompostowaniu roślin. Zanim trafią do kompostownika, muszą się wstępnie rozłożyć.

Pomocnikami w tworzeniu najlepszego nawozu w kompostownikach są dżdżownice kalifornijskie, które można kupić w sklepach wędkarskich w naszym regionie. Dzięki nim kompost ma wyjątkowo odżywcze właściwości. Nie wolno jednak zapomnieć o dokarmianiu dżdżownic, najlepiej zmiksowanymi resztkami roślinnymi. (klk)

Czytaj etykiety na opakowaniach

PODŁOGA W ZGODZIE Z PRZYRODĄ

Wiosna to bardzo często czas remontów w domach i mieszkaniach. Jedni malują ściany, inni wymieniają panele czy kafelki. Przy okazji takich remontowych zmian można też zadbać o środowisko, zwłaszcza wybierając materiał na podłogi.

Najczęściej wybór pada na laminowane panele. Są one tanie, ale mniej przyjazne środowisku niż na przykład podłogi drewniane. Powód jest prosty - panele to zwykła pilśniowa płyta pokryta impregnowanym włóknem. Warto przy tym zastanowić się, czy niska cena rzeczywiście taka się okaże, ponieważ tańsze panele szybciej się zużywają, a przy kontakcie z wodą - wypaczają. Nieco droższe, ale bardziej wytrzymałe i przyjazne środowisku, są panele drewniane. Te z drewna litego pochodzącego z ekologicznych upraw to najlepszy wybór nie tylko dla domu, ale i dla środowiska. Są oczywiście droższe, ale trwalsze, przez co posłużą zdecydo-

wanie dłużej. Aby być w pełni ekologicznym, dobrze wybrać takie panele, które nie wymagają montażu na kleju, zawierającym w składzie szereg substancji niekorzystnie wpływających na środowisko.

Bardzo trwałe, a przy tym kapitałnie sprawdzające się na przykład w pokojach alergików, są podłogi z korka. Odmianą zaletą tego surowca jest jego odnawialność, ponieważ nie trzeba wycinać drzew, a jedynie umiejętnie zdejmować korę. Ta następnie regeneruje się, tworząc kolejną warstwę korka. Korkowa podłoga ma praktycznie same zalety: świetnie wygłusza, jest bardzo odporna i antypoślizgowa, co zapewne ucieszy rodziców małych

dzieci. Może też zostać poddana recyklingowi.

Buszując w lokalnych sklepach w poszukiwaniu idealnego materiału na podłogi, warto przyjrzeć się etykiatom na opakowaniach. Mowa tu nie tylko o parametrach paneli, ale i międzynarodowych znakach potwierdzających ich ekologiczne pochodzenie. Przykładowo znak „FSC” na produktach drewnianych oznacza niestosowanie gospodarki rabunkowej, a „PEFC” to znak stosowania zrównoważonej gospodarki leśnej. Z kolei „Rainforest Alliance” określa ekologiczne wyroby z drewna (również z papieru). „Der Blaue Engel” to oznaczenie niemieckich produktów ekologicznych. (tok)

Fundusz wyłoni najlepszych

EKOAKTYWNI NA START!

Już od 2008 roku Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach organizuje konkurs „EkoAktywni”. Tegoroczna edycja kierowana jest tylko do organizacji pozarządowych, na przykład stowarzyszeń czy fundacji, które prowadzą aktywną działalność proekologiczną. Jury będzie oceniać działalność organizacji w ubiegłym roku. Szczególną uwagę zwróci na różnorodność prowadzonych działań z zakresu edukacji ekologicznej, ochrony przyrody czy profilaktyki zdrowotnej.

Organizacja przystępująca do konkursu powinna również aktywnie promować poprawę stanu środowiska w regionie oraz prowadzić akcje edukacyjne w swoim otoczeniu. Na laureatów czekają nagrody finansowe. Kandydatury można zgłaszać do 28 kwietnia, a rozstrzygnięcie konkursu zaplanowane jest na czerwiec. Karta zgłoszeniowa oraz regulamin dostępne są na stronie internetowej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. (mfk)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach